

ANTONINA KOZYRSKA

KATOLICKIE TOWARZYSTWO MISYJNE W POLSCE (1921-1931)

Ożywienie ruchu misyjnego na początku XX wieku w wielkim stopniu wpływało z inicjatywy Stolicy Apostolskiej. Zapoczątkował je Benedykt XV, a kontynuował Pius XI, który wywarł wpływ na centralizację dzieł misyjnych. Polska włączyła się w akcję misyjną Kościoła powszechnego, chociaż zainteresowanie tą ideą społeczeństwa po latach niewoli narodowej i wojnach wymagało wiele wysiłku. Zaczęła ukazywać się prasa misyjna, na przykład od 1921 r. „Misje Katolickie”, a od 1925 „Nasz Misjonarz”. Pojawiały się też propozycje utworzenia organizacji na rzecz misji. Jedną z nich było Towarzystwo Misyjne.

I. GENEZA, ROZWÓJ I ORGANIZACJA TOWARZYSTWA MISYJNEGO

Głównym pomysłodawcą Towarzystwa był arcybiskup mohylewski Edward Ropp¹. Zmuszony do opuszczenia swojej rozległej ovczarni, myślał o powo-

DR ANTONINA KOZYRSKA – adiunkt Instytutu Stosunków Międzynarodowych na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; e-mail: Antonina.Kozyrska@umk.pl

¹ Edward Ropp ur. w Liksnie na Łotwie w 1851 r. Po uzyskaniu tytułu doktora prawa w uniwersytecie w Petersburgu w 1875 r. pracował jako urzędnik w instytucjach stolicy. W 1883 r. wstąpił do seminarium duchownego w Kownie, studiował też w Innsbrucku i Fryburgu. Wyświęcony na kapłana w 1886 r., w latach 1889-1902 był proboszczem w Libawie, od 1893 r. – dziekanem kurlandskim, a w 1896 r. został kanonikiem gremialnym kapituły żmudzkiej. Krótco był biskupem tyraspolskim (1902-1903). Został przeniesiony do diecezji wileńskiej, z której w 1907 r. został bezprawnie usunięty przez rząd rosyjski i spędził 10 lat poza swoją diecezją. Dopiero w 1917 r. Rząd Tymczasowy odwołał restrykcyjne dekrety carskie. 25 lipca 1917 r. został mianowany arcybiskupem mohylewskim. W 1919 r. został aresz-

łaniu w Polsce stowarzyszenia wspierającego zwłaszcza Kościół na Wschodzie sowieckim, gdzie warunki coraz bardziej przypominały misyjne. Metropolita zaczął od propagowania idei „misji wschodniej” w społeczeństwie polskim. Polsce przyznawał priorytetową rolę w misjach w Rosji. Wynikało to z sąsiedztwa i historycznych powiązań krajów. Większość wiernych archidiecezji mohylewskiej stanowili Polacy, którzy byli nie tylko katolikami, ale też przedstawicielami kultury zachodniej. Zresztą, dominujący element polski był przyczyną ukształtowania się równania Polak-katolik, a Kościół katolicki w Rosji nazywano polskim. Arcybiskup Ropp na łamach międzynarodowej prasy katolickiej zwalczał stereotypy o wiekowej nienawiści Rosjan do Polaków, wskazując na pierwszorzędne prawo Polski do apostołstwa na Wschodzie². Inicjatywę abpa Roppa popierał jego bliski współpracownik ks. Antoni Około-Kułak³ oraz redaktor „Przeglądu Powszechnego” Jan Urban TJ⁴. O potrzebie stowarzyszenia misyjnego dla Rosji i Kresów Wschodnich o. Urban mówił na Zjeździe Katolickim w Warszawie 7 listopada 1921 r., co spotkało się z uznaniem biskupów⁵.

towany przez rząd bolszewicki, a potem wywieziony do Polski. Zamieszkał w Warszawie, gdzie zorganizował sekretariat, sądy kościelne archidiecezji mohylewskiej, Instytut Misyjny w Lublinie, mający na celu kształcenie duchowieństwa dla Wschodu. Zm. 25 lipca 1939 r. w Poznaniu. Zob. A. K o z y r s k a, *Arcybiskup Edward Ropp. Życie i działalność (1851-1939)*, Lublin 2004.

² Szerzej o dyskusjach w prasie międzynarodowej wokół projektów o misjach w Rosji zob.: В а с и л и й д и а к о н, Леонид Федоров, Львів 1993, s. 480-482.

³ Antoni Około-Kułak ur. w 1883 r.; kształcił się m.in. w Akademii Duchownej w Petersburgu. W 1906 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Był proboszczem parafii św. Kazimierza w Petersburgu, proboszczem i dziekanem w Smoleńsku. W 1915 r. uzyskał stopień doktora prawa kanonicznego. Od 1908 r. wydawał pismo „Wiara i życie” po polsku i łotewsku, a od 1910 pismo „Pod znakiem krzyża”. Po wyjeździe do Polski został wikariuszem generalnym mohylewskim, w 1921 r. otrzymał tytuł prałata papieskiego; został uhonorowany orderem *Polonia Restituta*. Autor wielu publikacji, uważany za eksperta spraw religijnych na Wschodzie. Aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen-Oranienburg, gdzie zmarł 2 lipca 1940. Zob. T. G ó r s k i, *Około-Kułak Antoni (1883-1940)*, PSB XXIII, s. 681-682; R. D z w o n k o w s k i, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR 1917-1939. Martyrologium*, Lublin 1998, s. 379-380.

⁴ Jan Urban ur. w 1874 r.; w 1899 przyjął święcenia kapłańskie w Warszawie, wstąpił do jezuitów i skończył studia filozoficzne i teologiczne. Był jednym z gorliwych uczestników zjazdów w Welehradzie. Znakomity publicysta i znawca zagadnień unijnych. Autor m.in. publikacji: *Katolicyzm a prawosławie*, Kraków 1912; *My a bezbożnicy*, Kraków 1935; *Św. Józefat Kuncewicz bp i męczennik*, Kraków 1906; В защите веры, S. Petersburg 1908; *Katolicyzm a kultura*, Kraków 1935. Oprócz działalności publicystycznej pracował na misjach w Bośni i Rosji.

⁵ J. U r b a n, *Nawrócenie Rosji – posłannictwem Polski*, „Misje Katolickie” 40(1921), nr 465-466, s. 129-136; „Jutrzenka” 1(1923), z. 1, s. 14.

Inauguracja projektowanego towarzystwa Popierania Wiary Katolickiej na Wschodzie odbyła się 14 grudnia 1921 r. w Warszawie⁶. W zebraniu inauguracyjnym na zaproszenie metropolity Roppa wzięli udział prymas kard. Edmund Dalbor, ordynariusz krakowski Adam Sapieha, przemyski Józef Pelczar, miński Zygmunt Łoziński, podlaski Henryk Przeździecki, biskup pomocniczy płocki Adolf Szelązek, sandomierski Paweł Kubicki, sejneński Romuald Jałbrzykowski oraz delegaci pozostałych biskupów diecezjalnych, liczne duchowieństwo, przedstawiciele władz państwowych i inteligencji polskiej. Zebrani przedyskutowali i zatwierdzili projekt statutu autorstwa kard. Dalbora⁷. Następnego dnia wybrano komitet organizacyjny, któremu powierzono zadanie legalizacji Towarzystwa i rozpoczęcia działalności. W skład komitetu weszli ks. infułat Hipolit Skimborowicz, prałat Marceli Godlewski, Antoni Dobraczyński i adwokat Władysław Dramiński. 22 grudnia 1921 r. do członków komitetu dołączyli metropolita Ropp, prał. Około-Kułak, a także ks. infułat Zygmunt Chełmicki, o. Urban i inżynier Aleksander Hauke. Prezesem komitetu został metropolita Ropp, a funkcja sekretarza została powierzona prał. Około-Kułakowi. Obowiązki skarbnika komitetu pełnił ks. Jerzy Chudzyński. Protoktorem Towarzystwa został kard. Dalbor.

Na spotkaniu inauguracyjnym nie był obecny nuncjusz apostolski Lorenzo Lauri. O inicjatywie założenia towarzystwa misyjnego był on jednak poinformowany wcześniej, 4 grudnia 1921 r., przez wileńskiego ordynariusza Jerzego Matulewicza. Zdaniem biskupa projekt nie był pozbawiony celów politycznych. Uważał, że pod pretekstem opieki religijnej nad prawie milionową polską ludnością katolicką na Wschodzie Polacy będą usiłowali wywierać wpływ również na polu politycznym, narodowym i ekonomicznym. W związku z powyższymi uwagami nuncjusz zwrócił uwagę abpa Roppa na potrzebę przeprowadzenia wyraźnego rozdziału między kwestiami religijnymi i politycznymi. Metropolita zgodził się z tą uwagą nuncjusza, a jednocześnie wyjaśnił swoje intencje. Ze względu na doniosłość celu, jakim były misje w Rosji, abp Ropp myślał o wykorzystaniu dwu argumentów: jeśli nie zdoła wzbudzić w społeczeństwie polskim zainteresowania tą ideą z pobudek religijnych, to może przynajmniej z patriotycznych. Nuncjusz jednak postawił spr-

⁶ Protokół zebrania zob. w Archiwum Kongregacji do spraw Kościołów Wschodnich (Archivio della Santa Congregazione per la Chiese Orientale – ACCO), akta Komisji Pro Russia, 387/1928, prot. 7444, inserto D.

⁷ S. W i l k, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1992, s. 421; H. S k i m b o r o w i c z, *Towarzystwo Misyjne w Polsce*, Warszawa 1922, s. 6.

wę jasno i zażądał od abpa Roppa unikania na zebraniu inauguracyjnym jakichkolwiek akcentów politycznych. O dotrzymaniu przez arcybiskupa danego słowa L. Lauri pisał do Kongregacji Kościoła Wschodniego, załączając na potwierdzenie statut nowego stowarzyszenia⁸.

Wysłana do Rzymu wersja statutu Towarzystwa Misyjnego nie była ostateczną. Przed zatwierdzeniem państwowym kard. E. Dalbor kazał uzgodnić projekt ze statutem morawskiego Apostolstwa Świętych Cyryla i Metodego, jednak bez wprowadzenia większych zmian⁹. Wzorowanie się na tym stowarzyszeniu, szczególnie pod względem organizacyjnym, już wcześniej sugerował o. Urban na Zjeździe Katolickim w Warszawie (7 października 1921)¹⁰. Zatwierdzenie statutu nowej organizacji przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nastąpiło 8 lutego 1922 r.¹¹ Zalegalizowany statut mógł być zmieniony po ukształtowaniu się zarządu towarzystwa. Z czasem rzeczywiście zaszła potrzeba uproszczenia pierwotnego statutu. Zdecydowała o tym Rada Główna na posiedzeniu 29 kwietnia 1926 r. Zadanie zostało powierzone Wydziałowi Wykonawczemu Rady Głównej. Zmieniony statut musiał zostać zatwierdzony przez Stolicę Apostolską.

Pewne trudności nasuwała kwestia znalezienia odpowiedniej nazwy omawianego stowarzyszenia. Arcybiskup E. Ropp w liście do ordynariusza lubelskiego bpa Mariana Fulmana z 7 grudnia 1921 r. pisał o projekcie ustawy Towarzystwa św. Jozafata¹². Wybór na patrona stowarzyszenia tego unickiego świętego męczennika proponował o. Jan Urban w referacie wygłoszonym dokładnie dwa miesiące wcześniej. Problemu nazwy nie rozwiązało zebranie inauguracyjne. Mówiono o założeniu Stowarzyszenia Misyjnego pod wezwaniem św. Jozafata lub Popierania Wiary Katolickiej na Wschodzie¹³. W protokole obrad Komitetu Biskupów (Warszawa 22-24 marca 1922) figuruje jeszcze inna nazwa: Towarzystwo Misyjne Świętych Cyryla i Metodego¹⁴. Została ona zaczerpnięta od działającego na Morawach Apostolstwa Świętych

⁸ ACCO, Pro Russia, Affari generali, 483/28, prot. 7444(7408), L. Lauri do kard. G. Marini, 19 XII 1921.

⁹ S k i m b o r o w i c z, *Towarzystwo*, s. 7-8.

¹⁰ J. U r b a n, *Nawrócenie Rosji – postannictwem Polski*, „Misje Katolickie” 40(1921), nr 465, s. 136.

¹¹ Statut zob. „Misje Katolickie” 41(1922), nr 473-474, s. 168-173.

¹² Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie (dalej cyt.: AAL), Repertorium (Rep.) 61 IX 31, k. 3.

¹³ „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 11(1921), nr 11-12, s. 209; W i l k, *Episkopat*, s. 421.

¹⁴ AAL, Rep. 61 I 1, k. 2.

Cyryla i Metodego, zgodnie z życzeniem prymasa¹⁵. Podobizny tych świętych zostały umieszczone na okrągłej pieczęci komitetu organizacyjnego Towarzystwa. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdziło krótką nazwę Towarzystwo Misyjne (TM). Ulegała ona jednak później zmianom. Na walnym zebraniu delegatów rad diecezjalnych 26 listopada 1922 r. TM zostało przemianowane na Polskie Towarzystwo Misyjne. Cztery lata później na podobnym zebraniu 29 kwietnia 1926 r. wyraz „Polskie” zmieniono na „Katolickie”¹⁶. Mimo to w obiegu pozostała również skrótowa nazwa pierwotna – Towarzystwo Misyjne.

Celem Towarzystwa, według zatwierdzonego statutu, było realizowanie „zadań narodu polskiego w dziedzinie misji katolickich ze szczególnym uwzględnieniem krajów słowiańskich” (art. 2). Odbiegał on nieco od pierwotnego zamysłu inicjatorów TM: abpa Roppa, prałata Około-Kułaka i o. Urbana. Myśleli oni o wyłącznie wschodnim ukierunkowaniu towarzystwa dla katolików obrządków łacińskiego i bizantyjskiego. Na życzenie prymasa cel ten został rozszerzony do misji katolickich w ogóle. Z upływem czasu trzeba było przypominać i wyjaśniać cel z powodu trudności, wynikających głównie z niezrozumienia specyficznych zadań TM w odniesieniu do innych organizacji misyjnych. Tym bardziej że Stolica Apostolska zalecała związki, które obejmowały swoją opieką powszechnie misje kościelne. Towarzystwo zdecydowało się jednak pozostać przy swoim pierwotnym celu, zgodnym z myślą jego projektodawców. Według art. 2 nowego statutu celem Towarzystwa było „popieranie wszelkiej akcji nad szerzeniem i umacnianiem wiary katolickiej na wschodnich kresach Rzeczypospolitej i w krajach słowiańskich”¹⁷.

Realizację wytyczonego celu Towarzystwo Misyjne zamierzało prowadzić w sposób następujący:

- 1) przez budowę na misyjnych terenach kościołów, kaplic, domów misyjnych oraz zaopatrywanie ich w potrzebne sprzęty kościelne;
- 2) przez tworzenie i popieranie na tych terenach zakładów naukowych i wychowawczych;
- 3) przez wydawanie książek i czasopism;
- 4) przez propagowanie idei misyjnych w formie odczytów, referatów, w prasie;

¹⁵ Apostolstwo lub Bractwo św. Cyryla i Metodego powstało w 1886 r. w Welehradzie przy grobie Apostołów Słowian. Por. В. Р о о д, Рим и Москва, Львів 1995, s. 94.

¹⁶ Zob. „Misje Katolickie” 41(1922), nr 480, s. 313; „Nasz Misjonarz” 2(1926), nr 4, s. 1.

¹⁷ Cyt. za: J. K r z y s z k o w s k i, *Po właściwych torach*, „Misje Katolickie” 45(1926), nr 521, s. 245-246.

5) przez udzielanie pomocy materialnej osobom i instytucjom, pracującym nad szerzeniem wiary katolickiej.

Członkiem TM mogła zostać każda osoba, która chciała wesprzeć tę organizację poprzez modlitwę i ofiarę pieniężną. Statut uwzględniał trzy kategorie członków: zwyczajnych – należących do kół parafialnych i uiszczających regularnie składki miesięczne; wspierających – wnoszących rocznie nie mniej niż 300 marek; honorowych – wybranych przez zarząd z tytułu zasług dla TM lub złożenia większej ofiary.

Władzę naczelną Towarzystwa stanowiła Rada Główna, która składała się głównie z przedstawicieli rad diecezjalnych. Koordynowała ona całą działalność Towarzystwa Misyjnego. Do jej kompetencji należało m.in.: zatwierdzanie budżetu i sprawozdań rocznych, decyzja o likwidacji TM na wniosek Konferencji Episkopatu, decyzje dotyczące nieruchomości oraz pożyczek. Realizacją uchwał Rady zajmował się Wydział Wykonawczy oraz Komisja Rewizyjna, powoływane na okres trzech lat. Wybory władz naczelnych TM odbyły się dopiero 26 listopada 1922 r., zgodnie z decyzją Zjazdu Episkopatu (26-28 września). Z tą chwilą wygasły uprawnienia komitetu organizacyjnego na zebraniu delegatów rad diecezjalnych. Prezesem Rady Głównej został kard. E. Dalbor, wiceprezesem – abp E. Ropp, sekretarzem – o. J. Urban. W skład Wydziału Wykonawczego weszli metropolita Ropp jako prezes oraz ks. A. Około-Kułak jako wiceprezes. Członkami Komisji Rewizyjnej zostali A. Hauke oraz księża J. Prądzyński i H. Skimborowicz. Na tymże zebraniu uchwalono, aby Rada Główna zbierała się raz do roku lub częściej w razie potrzeby¹⁸. Następne wybory do Wydziału Wykonawczego odbyły się na posiedzeniu Rady Głównej 29 kwietnia 1926 r. Zarząd TM mieścił się początkowo w biurze Episkopatu Polskiego w Warszawie, przy ulicy Mokotowskiej 14/7. W 1930 r. siedziba Towarzystwa została przeniesiona na ulicę Mianowskiego 24/3.

W miarę możliwości metropolita Ropp propagował cele TM osobiście, chociaż coraz bardziej odczuwał swój podeszły wiek. Przemawiał na Zjeździe Katolickim w Poznaniu (11-13 czerwca 1922), na zjeździe biskupów w Częstochowie (21-27 czerwca 1922), wizytował różne miejscowości¹⁹. Zabierał też głos na Pierwszym Polskim Zjeździe Misyjnym w Poznaniu, który miał miejsce w dniach 13-15 grudnia 1922 r.²⁰ Ideę misji katolickich w Rosji abp Ropp propagował na IV międzynarodowym Kongresie Unionistycznym w Welehradzie (31 lipca – 3 sierpnia 1924). Mówił tam o gotowości prawo-

¹⁸ „Misje Katolickie” 41(1922), nr 480, s. 311-313; „Jutrzenka” 1(1923), nr 1, s. 14.

¹⁹ Biblioteka KUL, Dział rękopisów, rkps 787, k. 169.

²⁰ „Misje Katolickie” 41(1922), nr 469, s. 29-30.

sławnych do unii z Rzymem²¹. Przed tym złożył swój podpis na odezwie, wystosowanej przez zebranie episkopatu polskiego w Częstochowie do powyższego zgromadzenia²².

Rozwój Towarzystwa Misyjnego zależał w dużej mierze od rozbudowy jego struktury organizacyjnej. Zgodnie ze statutem organizację TM tworzyły koła parafialne i rady diecezjalne. Misyjne koła w parafii były zakładane z inicjatywy odpowiedniej rady diecezjalnej i z wiedzy proboszcza. Zadaniem tych jednostek organizacyjnych była popularyzacja celów TM na terenie parafii i zbiórka ofiar. Pracę kół koordynowała Rada Diecezjalna, składająca się z biskupa lub jego delegata oraz przedstawicieli kół parafialnych. Rada dbała o zakładanie kół w diecezji oraz o przekazanie zebranych przez nich środków do zarządu TM.

Szczegółowe wskazówki dotyczące organizacji i działalności podawały tymczasowe regulaminy kół parafialnych i rad diecezjalnych. Opracował je komitet organizacyjny. Regulaminy zostały podane do aprobaty kard. E. Dalbora. Zatwierdzone przez niego regulaminy oraz statut TM komitet organizacyjny rozesłał do wszystkich kurii biskupich, aby zostały przekazane księżom proboszczom. Regulaminy miały charakter tymczasowy do momentu ukonstytuowania się Rady Głównej TM. Miała ona prawo uzupełnić lub zmienić oba regulaminy²³. W maju 1922 r. komitet organizacyjny wystosował odezwę do duchowieństwa polskiego, która zawierała szczegóły dotyczące organizacji towarzystwa oraz sposobu zakładania jego kół w parafiach. Odezwę podpisał abp E. Ropp jako prezes komitetu. Ukazała się ona na łamach prasy diecezjalnej²⁴.

Wysiłki najpierw komitetu organizacyjnego, a potem Wydziału Wykonawczego były skierowane przede wszystkim na założenie kół TM we wszystkich diecezjach polskich. Zorganizowanie komórek Towarzystwa nie mogło być tylko troską zarządu, lecz w dużej mierze także rad diecezjalnych. Na prośbę komitetu organizacyjnego niektórzy biskupi diecezjalni wydali swemu duchowieństwu rozporządzenia, w których wyznaczili ostateczny termin założenia kół TM w parafiach. Na przykład w diecezji sandomierskiej termin upływał

²¹ *Acta 4 Conventus Velehradensis anno 1924*, Olomucii 1925, s. 37-38.

²² *Odezwą Episkopatu Polskiego. Do dostojnego Kongresu Unionistycznego w Welehradzie*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 14(1924), nr 7-8, s. 120-121. Abp Ropp nie wziął osobiście udziału w kolejnym Kongresie Unionistycznym w Welehradzie w 1927 r., a wydelegował tam prał. Około-Kułaka. Zob. *Acta V Conventus Velehradensis anno 1927*, Olomucii 1927, s. 34-35.

²³ Regulaminy zob. np. „Misje Katolickie” 41(1922), nr 473-474, s. 168-173.

²⁴ Zob. np. „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 4(1922), nr 480, s. 179-181.

z końcem 1922 r., a w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej 3 grudnia 1922 r.²⁵ Dzięki staraniom komitetu organizacyjnego i księży ordynariuszy już w 1922 r. koła TM powstały w diecezji podlaskiej, lubelskiej, kieleckiej, wileńskiej, poznańskiej, chełmińskiej i sandomierskiej. Komitet zwrócił się również do administratora apostolskiego dla krajów bałtyckich bpa Edwarda O'Rourke oraz do bpa Pawła Rhode w Stanach Zjednoczonych, który miał polskie pochodzenie, z inicjatywą utworzenia koła. W wyniku tego w Ameryce podjęto działania zmierzające do założenia tam koła TM. Według sprawozdań przedstawionych na zjeździe 26 listopada 1922 r., w Polsce Towarzystwo najlepiej rozwijało się w diecezji sandomierskiej, podlaskiej, lubelskiej, poznańskiej, chełmińskiej oraz kieleckiej²⁶. Na tymże zjeździe uchwalono, by odbywać podobne zjazdy nie rzadziej niż raz na kwartał. Stąd Wydział Wykonawczy skierował do wszystkich rad diecezjalnych prośbę o nadesłanie sprawozdań z przebiegu prac organizacyjnych w okresie od 26 listopada 1922 r. do 1 kwietnia 1923 r. Relacje nadeszły z diecezji sandomierskiej, kieleckiej oraz archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej.

Organizowanie kół Towarzystwa Misyjnego w niektórych parafiach diecezji sandomierskiej napotykało pewne trudności. Na lato 1923 r. diecezja zaplanowała synod, który miał się zająć m.in. sprawą działalności misyjnej. Proboszcz każdej parafii miał być zobowiązany przez odpowiednie zarządzenie do prowadzenia koła Towarzystwa. W diecezji kieleckiej sprawa TM wielokrotnie była omawiana na łamach „Przeglądu Diecezjalnego”. Najlepiej funkcjonowały koła: kieleckie, miechowskie, sędziszowskie, grodzieckie, wolbromskie, jędrzejowskie, kargowskie, mrzygódzkie, brzezińskie.

Stanowczo postępowała praca Towarzystwa w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Około 120 osób wzięło udział w zjeździe delegatów kół parafialnych, który odbył się w Poznaniu 22 marca 1923 r. W celu założenia kół Towarzystwa we wszystkich parafiach kuria metropolitalna rozesłała do proboszczów odpowiednie kazania, które mieli oni wygłosić w swoich parafiach. Na początku 1923 r. archidiecezje gnieźnieńska i poznańska posiadały 153 koła, a w latach 1925 i 1926 – 175 kół (110 w archidiecezji poznańskiej i 65 w gnieźnieńskiej). Działalność kół parafialnych polegała na organizowaniu dni misyjnych, wieczorów z przedstawieniami, prowadzeniu bibliotek misyjnych. Stałych członków TM, tzn. płacących pełną składkę roczną, było w archidiecezjach 6349 osób, a ogółem około 20 tysięcy. Na zebraniu Rady Głównej

²⁵ Zob. „Jutrzenka” 1(1923), nr 1, s. 14; nr 2, s. 20-21.

²⁶ „Misje Katolickie” 41(1922), nr 480, s. 312; W i l k, *Episkopat*, s. 422; S k i m b o r o w i c z, *Towarzystwo*, s. 10.

TM 29 kwietnia 1926 r. archidiecezje zostały uznane za te, w których działalność Towarzystwa rozwinęła się najlepiej²⁷. Rozwój Towarzystwa dał się zauważyć również w diecezji chełmińskiej. Jeszcze w czerwcu 1922 r. bp Augustyn Rosentreter wydał odpowiednie orędzie do duchowieństwa i wiernych diecezji. W październiku tegoż roku w „Orędowniku Kościelnym” ukazał się statut Towarzystwa oraz nominacje do rady diecezjalnej. W 1923 r. w diecezji istniało 41 kół, w 1924 r. – 50. W następnym roku nowych kół nie założono²⁸.

Z fragmentarycznych informacji wynika, że działalność Towarzystwa rozwijała się również w innych diecezjach. W polskiej części diecezji łucko-żytomierskiej swój postęp Towarzystwo zawdzięczało poparciu ordynariusza żytomierskiego Ignacego Dubowskiego i pracy wiceprezesa rady diecezjalnej szambelana Władysława Lubańskiego. Przy poparciu abpa Józefa Bilczewskiego TM rozwijało się w archidiecezji lwowskiej pod kierunkiem ks. Wincentego Czajkowskiego. Rady Towarzystwa powstały również w diecezjach lubelskiej i podlaskiej. W tej ostatniej w 1924 r. liczone 41 kół parafialnych. Było to owocem pracy biskupa Henryka Przeździeckiego i ks. Jana Laskiego. W niektórych diecezjach, jak na przykład płockiej, przemyskiej i warszawskiej, TM nie zdołało zdobyć większej popularności. Po 1927 r. w prasie zanikają wiadomości dotyczące pracy Towarzystwa w diecezjach. Do nielicznych należy wzmianka o istnieniu TM na terenie archidiecezji warszawskiej w 1929 r. Najpóźniej spotykamy się z informacjami o TM z 1932 r. Jego koło istniało jeszcze w Pińsku i liczyło około 200 członków, a opiekowali się nim jezuici²⁹.

II. REALIZACJA CELÓW

Wypełnianie zadań Towarzystwa, określonych w statucie, było związane z posiadaniem odpowiednich funduszy. Towarzystwo Misyjne zamierzało pozyskiwać je ze składek i wpisowego swoich członków, z ofiar, darowizn i zapisów oraz z dochodów od majątku Towarzystwa. Na zebraniu inaugura-

²⁷ „Jutrzenka” 1(1923), nr 2, s. 21; „Misje Katolickie” 42(1923), nr 490, s. 311; *Sprawozdanie TM*, „Nasz Misjonarz” 2(1926), nr 4, s. 4-5; *Sprawozdanie TM na diecezję gnieźnieńską i poznańską od 1 VII 1925 do końca 1926*, „Pobudka Misyjna” 3(1927), nr 2, s. 44-46.

²⁸ „Jutrzenka” 1(1923), nr 2, s. 21; *Sprawozdanie TM w diecezji chełmińskiej*, „Nasz Misjonarz” 1(1925/1926), nr 1, s. 14-16; 2(1926), nr 3, s. 14-15; nr 4, s. 4.

²⁹ A. T r e p k o w s k i, *Sprawozdanie misyjne za 1929*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 20(1930), nr 4, s. 165; „Piński Przegląd Diecezjalny” 8(1932), nr 10, s. 7(81).

cyjnym (14 grudnia 1921) upoważniono przyszły zarząd TM do podwyższenia składki miesięcznej w razie takiej potrzeby. Później na zebraniu Rady Głównej Towarzystwa (26 listopada 1922) upoważniono do tego również rady diecezjalne.

Pierwotny statut z 1922 r. określił wysokość wpisowego na 1 markę polską (mk. pl)³⁰. W 1926 r. składka roczna wynosiła 2 zł. Okazała się ona jednak zbyt wysoka. Pewien proboszcz ubolewał nad rozwiązaniem się koła Towarzystwa w jego parafii z tego powodu. Mimo to były propozycje podwyżki składki. Na walnym zebraniu delegatów kół parafialnych w Ostrowie w 1925 r. na przykład zastanawiano się ustaleniem wysokości składki rocznej co najmniej na 6 zł. Rada diecezjalna nie zgodziła się jednak na to. Po 1927 r. koła TM zaczęto reorganizować w koła papieskich dzieł misyjnych, głównie w Dzieło Rozkrzewiania Wiary. Osoby pragnące nadal pozostać członkami TM musiały uiszczać dodatkową opłatę w wysokości 50 gr rocznie. Dla ułatwienia składki można było zbierać raz na pół roku lub na kwartał. Miały temu służyć zebrania kół parafialnych. Do 1926 r. składki te przesyłano do Rady Głównej Towarzystwa za pośrednictwem rad diecezjalnych lub kurii biskupich. Wpływy na TM wpłacane były na specjalne konto w PKO w Warszawie³¹.

Bezpośrednio lub pośrednio do Rady Głównej przesyłano ofiary osób prywatnych lub grup. Złożenie ofiary pieniężnej często wynikało z własnych pobudek ofiarodawcy lub było następstwem aktywnej propagandy celów Towarzystwa poprzez odczyty, osobiste spotkania. Tak na przykład – po wysłuchaniu opowieści o. Jana Urbana o Rosji uczennice żeńskiego gimnazjum sióstr urszulanek w Krakowie zorganizowały loterię na rzecz misji rosyjskich³². Alumni podlaskiego seminarium duchownego w 1922 r. na potrzeby TM zebrali 150 tysięcy mk. pl, w 1923 r. – 10 mln, a w 1924 r. – 500 mln mk. pl³³. Towarzystwo Misyjne otrzymywało pomoc nie tylko od osób świeckich, lecz

³⁰ Pieniądz ten był w obiegu na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej od stycznia 1919 do kwietnia 1924 r. W latach 1918-1923 wartość 1 mk. pl wynosiła 2 korony austriackie lub 50 kopiejek rosyjskich. W ciągu zaledwie kilku lat pieniądz ten uległ wysokiej dewaluacji. Po wymianie w 1924 r. waluty polskiej na złoty 1 zł kosztował 1 800 000 mk. pl. Dla przykładu – cena za kilogram chleba w 1918 r. wynosiła 6 mk. pl, w pierwszej połowie 1921 r. – 75 mk. pl, a w 1923 r. – już 1300 mk. pl. Zob. J. S z w a g r z y k, *Pieniądz na ziemiach polskich X-XX w.*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 273-275.

³¹ „Pobudka Misyjna” 2(1926), nr 2, s. 32; S k i m b o r o w i c z, *Towarzystwo*, s. 11; „Nasz Misjonarz” 2(1926), nr 4, s. 6.

³² „Misje Katolickie” 41(1922), nr 478-479, s. 279.

³³ „Misje Katolickie” 43(1924), nr 503, s. 344.

również ze strony episkopatu i duchowieństwa. Kilkakrotnie na cele TM znaczne kwoty przeznaczał kard. E. Dalbor. Na przykład na jego polecenie z 13 lutego 1924 r. Biuro Episkopatu przesłało 2 600 000 mk. pl zebranych w diecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej na ofiary prześladowania w Rosji³⁴. Pewne kwoty nadchodziły też od episkopatu zagranicznego.

Tab. 1. Znaczniejsze wpływy na rzecz TM w okresie od 26 listopada 1922 do 11 kwietnia 1923 r.

Nadawca		kwota	waluta	ewentualne cele specjalne
Kuria Biskupia:	Lubelska	450 000	mk. pl	
	Włocławska	353 000	"	
	Lwowska	1 595 000	"	
	Łomżyńska	750 000	"	
	Poznańska	1 000 000	"	
	Sandomierska	1 194 000	"	
	Wileńska	100 000	"	
	Kielecka	1 000 000	"	
	Chełmińska	3 004 000	"	
	Tarnowska	266 526	"	
	Łódzka	1 161 854	"	
Koła:	diecezji warszawskiej	39 430	"	
	na Solcu w Warszawie	137 200	"	
	Ostrożany, diecezji wileńskiej	88 000	"	
	kieleckie	36 000	"	
	toruńskie	200 000	"	
	czerwońskie	123 000	"	
	Leśna Podlaska	30 000	"	
	miechowskie	100 000	"	
	kockie	31 000	"	
	siedleckie	162 700	"	

³⁴ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie (dalej cyt.: AAG), Archiwum Prymasa Polski (dalej cyt.: APP), 144c, k. 30, Abp E. Ropp do kard. E. Dalbora, Warszawa 12 marca 1924.

Rada diecezjalna:	chełmińska	970 000	"	
	siedlecka	130 000	"	
	–	279 000	"	na odbudowę spalonego kościoła w Petersburgu
Ofiary osób prywatnych	Klerycy seminarium duchownego w Kielcach	35 000	"	
	z Kurytyby	236 000	"	dla dzieci w Rosji
	p. Baytel	50 000	"	
	z Łańcuta	32 000	"	dla głodnych w Rosji
	ze Stanów Zjednoczonych	67 750	"	
	Związek Kleru Misyjnego we Lwowie	200 000	"	
	firma „Mszczonów”	100 000	"	
	z Milanówka”	217 256	"	
	ks. Chodniewicz z Granwill	20	dolar	
	p. Andrzejewski	50 000	"	
	p. Zembuska	300 000	"	
	przez ks. Kuczyńskiego	38 000	"	
	przez ks. Cichockiego	46 000	"	
Z zagranicy	Biskupi Anglii, Ameryki, Australii	71	funt. sterl.	
	Z innych krajów	40	dolar	
		200	flor. hol.	
		1 730	frank	
		11 000	korona	
		29 559	mk. niem.	
		50	peseta hiszp.	
		3 300	rubli sow.	
		1 000	rubli kier.	
	35 000 000			

Źródło: „Jutrzenka” 1(1923), nr 2, s. 21.

Końcowe saldo stanowiące 35 mln mk. pl ze względu na postępującą inflację nie wydawało się kwotą pokrywającą wszelkie wydatki TM. Pewne fundusze TM

pozyskiwało ze sprzedaży druków, kart wpisowych, statutów oraz pieczętek i książek, dostarczanych radom diecezjalnym lub kołom parafialnym. Trochę środków Radzie Głównej udało się zaoszczędzić w okresie dewaluacji marki polskiej. Sprawozdania finansowe Towarzystwa składali na zebraniach prezes Wydziału Wykonawczego metropolita Ropp oraz wiceprezes i sekretarze ks. Około-Kułak. Następnie były one publikowane na łamach prasy misyjnej. Wpływy na rzecz TM najpierw podawano w markach polskich, w 1924 r. – w markach polskich i złotych, a po 1924 r. już tylko w złotych.

Tab. 2. Przychód Towarzystwa Misyjnego (1921-1926)

Rok waluta	Wpływy od rad die- cezjalnych i kół paraf.	Wpływy od pojedyn- czych osób	Wpływy bez- pośrednio do Rady Głównej	Wpływy za druki i pie- częcie	Wpływy na cele specjalne	Razem
1921 mk. pl	–	7 100	–	–	–	7 100
1922 mk. pl	2 979 054	4 514 477	–	258 762	263 000	8 015 293
1923 mk. pl	168 114 833	14 818 379	64 408 878	5 273 440	69 112 707	321 728 237
1924 mk. pl zł	6 236 902 522 3 485,42	596 429 092 773,5	970 498 152 1 256,25	1 152 016 500 453,65	– –	8 955 846 256 5 986, 82
1925 zł	14 288,07	–	1 242,84	103,3	662,35	16 296, 59
1926 zł	1 482,26	–	370,64	13,14	3 820,7	5 688, 65

Źródło: „Nasz Misjonarz” 1(1925/26), nr 3, s. 5-6; nr 7, s. 22; 2(1926), nr 4, s. 5-6.

Przez cały czas swojego istnienia TM czyniło duże wysiłki o uzyskanie potrzebnych środków. Członkowie Wydziału Wykonawczego zamieszczali w prasie prośby o wsparcie finansowe Towarzystwa. Reakcja na takie komunikaty była niekiedy bardzo słaba. Na apel „Naszego Misjonarza” z 1925 r. odpowiedział tylko jeden dobroczyńca z Katowic, który przeznaczył na TM 16 zł³⁵. Na posiedzeniu Rady Głównej 24 kwietnia 1926 r. zebrani postano-

³⁵ „Nasz Misjonarz” 1(1925), nr 7, s. 22.

wili skierować do biskupów polskich prośby o pozwolenie na umieszczenie w kościołach skarbonki na misje wschodnie oraz na wyznaczenie zbiórki w niedzielę po dniu św. Jozafata. Nie wiadomo jednak, jak hierarchowie ustosunkowali się do powyższej prośby. W 1926 r. Towarzystwo Misyjne nie otrzymało nawet składek z 6 stycznia. Ustały również wpływ z diecezji³⁶.

Uzyskane z różnych źródeł dochody TM starało się należycie zagospodarować. Czasem darczyńcy przeznaczali środki na konkretne cele: na intencje mszalne, pomoc uwięzionym księżom i głodującej ludności Rosji, budowę lub remont kościołów. Towarzystwo wspierało finansowo również placówki misyjne. Stałego, chociaż niezbyt wysokiego, subsydium TM udzieliło Misji Wschodniej ojców jezuitów w Albertynie³⁷. Włączając się w powszechną misję Kościoła, TM udzieliło jednorazowej zapomogi polskiej misji w Rosji. Nie zapomniano też o Polsce. Na Kresach Wschodnich wspierano również parafie greckokatolickie w Wilnie i Jeziorach³⁸. Utrzymywano też kontakt z polską placówką w Harbinie w Mandżurii, dokąd kierowano pomoc na budowę i zaopatrzenie kościoła³⁹. Oprócz pieniędzy Towarzystwo przekazało dwukrotnie na rzecz parafii w Harbinie dary od Marty Sierpikówny z Kępna, które składały się z przedmiotów liturgicznych i dewocjonalistów⁴⁰.

³⁶ *Sprawozdanie TM*, „Nasz Misjonarz” 2(1926), nr 4, s. 5-6.

³⁷ Leży pod Słonimem w diecezji wileńskiej. Zachęcenie encykliką Piusa XI ku czci św. Jozafata *Ecclesiam Dei* z 12 listopada 1923, jezuita założyli tam swoją gałąź wschodnią. Misja wschodnia kilkakrotnie była przedmiotem dyskusji TM. W Albertynie istniała kaplica łacińska i grecka. W celu ich doksztalcenia na placówkę kierowano kapłanów, konwertytów z prawosławia. W listopadzie 1926 r. w Albertynie założono nowicjat zakonny dla kandydatów obrządku wschodniego. Jezuita z Albertyna wydawali dwumiesięcznik „Oriens”, poświęcony sprawom unijnym. Szerzej zob. *Akcja unijna w Polsce współczesnej*, „Roczniki Związku Akademickich Kół Misyjnych w Polsce” 4(1931/1932), s. 214; Z. Zieliński, *Papiestwo i papież dwóch ostatnich wieków 1775-1978*, Warszawa 1983, s. 474; „Nasz Misjonarz” 2(1926), nr 4, s. 6; W. Urbani, *Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce przed nowym tysiącleciem 1815-1965*, Rzym 1966, s. 486.

³⁸ *Sprawozdanie TM*, „Nasz Misjonarz” 2(1926), nr 4, s. 5.

³⁹ W mieście tym współpracowali ze sobą katolicy obrządku łacińskiego i greckiego. Później Stolica Apostolska wysłała do Harbinu biskupa obrządku wschodniego Fabiana Abrantowicza, który pełnił jednocześnie funkcję wikariusza apostolskiego dla wiernych obrządku rzymskiego. W miejscowym seminarium klerycy kształcili się w obu obrządkach. Zob. J. Zieliński, *Harbin, jako placówka misyjna polska na Dalekim Wschodzie*, „Roczniki Związku Akademickich Kół Misyjnych” 4(1931/1932), s. 179.

⁴⁰ Dobrodziejka ofiarowała: 7 obrusów, 1 ołtarzowy welon i pokrowiec, 47 sztuk bielizny kielichowej, 2 komże, 2 krzyże i 1 figurkę, 42 różańce, 30 medalików, obrazki oraz znaczki pocztowe. Zob. Informacje z okładek końcowych „Pobudki Misyjnej” 2(1926), nr 3; 3(1927), nr 5.

W Polsce dobrze była znana trudna sytuacja duchowieństwa w Rosji. Celem bezpośrednim TM nie było jednak wspieranie finansowe tamtejszych księży. Przesyłało ono do Rosji tylko pieniądze ofiarowane specjalnie na ten cel. Na przykład w 1923 r. prymas kard. E. Dalbor przekazał na ręce abpa Roppa kwotę 8400 tys. mk. pl⁴¹. Towarzystwo wspierało niektóre seminaria duchowne na Wschodzie. Do takich należały seminarium diecezji kamienieckiej, które znajdowało się w Buczaczu, oraz założone w 1921 r. seminarium we Władywostoku. W kilku przypadkach TM udzieliło zapomogi klerykom, zamierzającym pracować jako misjonarze. Na przykład w 1922 r. udzieliło 50 tysięcy mk. pl klerykowi z Rosji, który studiował w Innsbrucku. Kilku też kleryków sprowadzono z Piotrogradu do Polski, którzy z powodu uwięzienia licznych profesorów nie mogli dalej kontynuować nauki w miejscowym seminarium konspiracyjnym⁴².

Szczególną troską Towarzystwa, a zwłaszcza prezesa abpa E. Roppa, było utworzenie i utrzymanie seminarium misyjnego, które przygotowywałyby kapłanów do pracy misyjnej w Rosji i na Kresach Wschodnich. Taki zakład pod nazwą Instytutu Misyjnego otwarto w Lublinie w 1924 r. Był on pomysłem metropolity Roppa i znajdował się pod jego protektoratem. Oprócz zwykłych zajęć wychowankowie Instytutu mieli zajęcia z zakresu orientalistyki, liturgii bizantyjskiej, uczyli się języka rosyjskiego, cerkiewno-słowiańskiego. Towarzystwo zapewniło stałe subsydium Instytutowi. Większe problemy z jego utrzymaniem powstały w 1926 r., kiedy rady diecezjalne wstrzymały się z odesłaniem składek do centrali TM. Wtedy Towarzystwo zaczęło szukać innych źródeł finansowania Instytutu. Trudności w ich zdobyciu m.in. doprowadziły w końcu do jego likwidacji z dniem 30 czerwca 1934 r. na mocy decyzji Stolicy Apostolskiej⁴³.

Szeroką działalność Towarzystwo Misyjne rozwinęło w dziedzinie wydawniczej. Starano się przy tym uwzględniać potrzeby katolików obu obrządków oraz konwertytów z prawosławia. W 1922 r. wydało katechizm, a w 1923 r. modlitewnik w języku rosyjskim. Tego typu lektury religijne w pierwszej kolejności wysyłano do Rosji sowieckiej⁴⁴. Autorem wielu opracowań był

⁴¹ D z o n k o w s k i, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR 1917-1939*, s. 99.

⁴² *Sprawozdanie TM*, „Nasz Misjonarz” 2(1926), nr 4, s. 5; „Misje Katolickie” 41(1922), nr 478-479, s. 278.

⁴³ Szerzej na temat Instytutu zob.: A. K o z y r s k a, *Arcybiskup Metropolita Edward Ropp (1851-1939) i jego dzieła misyjne*, Lublin 1998 [BKUL, mps]; Z. S t a r n a w s k i, *Kościół św. Józefa w Lublinie w życiu Arcybiskupa Edwarda Roppa*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 61(1987), nr 2-4, s. 76-80.

⁴⁴ „Misje Katolickie” 41(1922), nr 478-479, s. 278; „Nasz Misjonarz” 2(1926), nr 4, s. 5.

prał. A. Około-Kułak. Towarzystwo wydało drukiem też kilka referatów wygłoszonych przez prałata⁴⁵. Na życzenie swoich członków Towarzystwo Misyjne w 1922 r. wydało drukiem dwie broszurki. Pierwsza z nich, o rozkrzewieniu wiary, była autorstwa redaktora „Misji Katolickich”, ks. Marcina Czermińskiego TJ. Drugą, zatytułowaną *Towarzystwo Misyjne w Polsce*, napisał ks. H. Skimborowicz. Latem 1923 r. ukazał się bogato ilustrowany kalendarz misyjny. W sierpniu 1925 r. w „Nowej Kazałnicy Parafialnej” ukazało się drukiem kazanie ks. Budaszewskiego⁴⁶. Już właściwie po likwidacji Towarzystwa ukazała się niewielka pozycja *Błogosławiony Andrzej Bobola – codzienne modlitwy*.

W trosce o popularyzację zadań Towarzystwa Misyjnego w społeczeństwie polskim Towarzystwo korzystało z usług prasy. Początkowo nie stać go było na własny organ. Komunikaty na temat pracy Towarzystwa Misyjnego zamieszczane były w wydawanych przez jezuitów „Misjach Katolickich”, „Przełędzie Katolickim” i w kronikach diecezjalnych. Zaczynając od 1925 r., korzystano również z łamów nowego pisma „Nasz Misjonarz”, wydawanego przez werbistów. W 1923 r. zaczęto wydawać własne ilustrowane pismo misyjne pt. „Jutrzenka”, które było organem prasowym Wydziału Wykonawczego TM. Głównym redaktorem pisma został prał. Około-Kułak. Finansowanie w dużej mierze pochodziło z zamieszczenia w nim dużej ilości ogłoszeń i reklam. Ukazały się tylko dwa numery z zyskiem dla Towarzystwa. Zawieszenie wydawnictwa było związane z małą liczbą prenumeratorów, gdyż za mało istniało jeszcze wówczas kół parafialnych. Inną ważną przyczyną był wyjazd redaktora pisma do Rzymu. Poza tym dewaluacja marki polskiej nie pozwalała na określenie stałych cen. W 1925 r. diecezja poznańska zaczęła wydawanie małego dwumiesięcznika o tematyce misyjnej pt. „Pobudka Misyjna”. Redaktorem czasopisma był ks. Kazimierz Bajerowicz. Po porozumieniu się Wydziału Wykonawczego TM z ordynariuszem poznańskim „Pobudka Misyjna” została organem Towarzystwa Misyjnego. Zarząd zwrócił się do rad diecezjalnych z prośbą o polecenie prenumeraty pisma przez koła parafialne. Członkowie TM, którzy płacili pełną składkę roczną, otrzymywali pismo gratis. W okresie od lipca 1925 do końca 1926 r. wydrukowano 7000 egzemplarzy. Dochód z pisma był przeznaczony na misje w krajach słowiańskich

⁴⁵ Краткое изложение истин римо-католической веры, Варшава 1922; Господу помолимся. Молитвенник для католиков латинского обряда, Варшава 1923; *Szkice misyjno-wschodnie*, Warszawa 1929; *Kościół w Rosji dawniej, obecnie i w przyszłości*, Kraków 1928; *Misja Polski na Wschodzie dawniej, obecnie i w przyszłości*, Warszawa 1931.

⁴⁶ „Pobudka Misyjna” 2(1926), nr 2, s. 32.

oraz na misje prowadzone przez jezuitów w Rodezji i łazarzystów w Paranie⁴⁷. Nakład „Pobudki Misyjnej” wzrósł do 10 000 egz. w 1927 r. W roku tym jednak koła parafialne Towarzystwa zostały przekształcone w koła papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, a „Pobudka Misyjna” została jego pismem⁴⁸. W latach 1927-1932 Towarzystwo Misyjne wydawało kwartalnik katolicki w języku rosyjskim „Kiteż” („Китеж. Русский Католический Вестник”)⁴⁹. Pismo było skierowane do konwertytów. Redagowali pismo prał. A. Około-Kułak i ks. dr Diodor Kołpiński.

Na przedstawione powyżej cele Towarzystwo przeznaczało swoje fundusze. Pewne wydatki wiązały się z funkcjonowaniem biura Rady Głównej TM, np. wydawano na papier, koperty, opakowanie przesyłek, rozsyłanie druków, opłacano usługi bankowe, przejazd transportem itp. Pracownicy biura nie pobierali wynagrodzenia. Szczegółowy rozchód TM do kwietnia 1926 r. obrazują tabele 3 i 4.

Towarzystwo Misyjne przypominało o sobie i propagowało własne cele przy okazji różnych zebrań i zjazdów. Często sprawę Towarzystwa poruszały zjazdy biskupów polskich lub zjazdy katolickie. Na jednym ze zjazdów episkopatu (Częstochowa, 21-25 czerwca 1922) biskupi poparli wniosek ordynariusza mińskiego Zygmunta Łozińskiego o zlecenie Towarzystwu Misyjnemu sporządzenia statystyk konwersji i apostazji⁵⁰. Nieznane są dalsze losy tej inicjatywy. Metropolita Ropp przybliżył misję TM i zachęcał do jego poparcia na zjazdach katolickich w Poznaniu (czerwiec 1922), Katowicach (8 września 1924), Tczewie (1925) oraz Krakowie. Uczestnicy tych zjazdów zobowiązali się wspierać i sprzyjać Towarzystwu Misyjnemu. Idee Towarzystwa popularyzowano także na innych zjazdach. Na Pierwszym Zjeździe Związku Misyjnego Kleru (22-23 września 1925) ks. prałat A. Około-Kułak wygłosił referat

⁴⁷ O tych misjach zob. „Pobudka Misyjna” 1(1925), nr 1, s. 12-18; nr 3, s. 57-58; 2(1926), nr 2, s. 42-44; 3(1927), nr 1, s. 16-20.

⁴⁸ „Nasz Misjonarz” 1(1925), nr 1, s. 6-7; 2(1926), nr 4, s. 4; 3(1927), nr 2, s. 44.

⁴⁹ Tytuł pochodzi od nazwy grodu Kiteż, o którym opowiada legenda rosyjska. Siega ona swoimi korzeniami okresu eschatologicznych oczekiwań królestwa prawdy (XV-XVII wiek). Według tej legendy miasto wiernych wyznawców Chrystusa zostało zalane wodami jeziora. W ten sposób Bóg uratował je od panowania Antychrysta. Miasto nadal żyje, sprawując święte obrzędy. Ludzie prawi mogą usłyszeć odgłos bicia dzwonów albo zobaczyć przez wodę złote krzyże i podwodne świątynie. Kiteż ukaże się znowu nad wodami po upadku królestwa Antychrysta jako początek królestwa Bożego. W. H r y n i e w i c z, *Nadzieja zbawienia dla wszystkich*, Warszawa 1990, s. 26.

⁵⁰ AAL, Rep. 61 I 1, *Protokół Zjazdu Biskupów Polskich*, k. 21.

Tab. 3. Wydatki Towarzystwa Misyjnego (1921 – kwiecień 1924)

Wpływy	1921	1922	1923	1924	
	mk. pl	mk. pl	mk. pl	mk. pl	zł
A. Poczta, przesyłki itp.	135	127 350	2 119 845	50 283 000	104,96
B. Kancelaria Rady Głównej	3 150	24 305	431 650	2 190 000	0,05
C. Nabycie literatury propagandowej	–	229 276	14 502 925	7 350 000	132,29
D. Druki i pieczęcie dla rad parafialnych	375	1 362 920	674 070	3 000 000	0,12
E. Wydatki z wpływów na cele specjalne i na utrzymanie Instytutu Misyjnego w Lublinie	–	472 000	14 621 500	227 845 000	2 874,00
F. Nabycie akcji	–	–	1 434 900	1 354 200 000	852,20
G. Drobne	–	500	–	200 000	–
RAZEM	4 850	2 216 331	52 785 890	1 645 068 000	3 963,62

Źródło: „Nasz Misjonarz” 1(1925/26), nr 3, s. 5-6.

Tab. 4. Wydatki Towarzystwa Misyjnego (1925 – kwiecień 1926)

Wydatki	1925	1926
	zł	zł
A. Poczta, przesyłki	102,82	78,22
B. Podróże, prenumerata pism, kancelaria	417,97	159,40
C. Instytut Misyjny w Lublinie	5 530,33	2 840,90
D. Propaganda, druki, dewocjonaalia	181,30	90,00
E. Cele specjalne (Rodezja, Albertyn, prozelityzm) duchowieństwo w Rosji)	2 279,60	4 458,75
F. Kształcenie kleru	1 615,74	1 072,27
G. Sumy przechodnie i drobne	43,20	58,80
RAZEM	10 174,06	8 758,34

Źródło: „Nasz Misjonarz” 1(1925/26), nr 3, s. 5-6; 2(1926), nr 4, s. 6.

pt. *Polskie Towarzystwo Misyjne i Instytut Misyjny w Lublinie*⁵¹. Prałat przemawiał też na ogólnopolskim Zjeździe Misyjnym w Warszawie, który odbył się w dniach 25-26 czerwca 1926 r. Tytuł jego wystąpienia brzmiał: *Misja Polski na Wschodzie dawniej, obecnie i w przyszłości*⁵². Sprawą TM zajmował się również Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny w Poznaniu (28 września – 2 października 1927)⁵³.

Członkowie TM nie zapominali o modlitewnym wsparciu wierzących w Rosji bolszewickiej. Do zarządu docierały stamtąd niepokojące informacje o bluźnierczych procesjach, urządzanych przez młodych komunistów w okresie Bożego Narodzenia i w okresie wielkanocnym. Jeden z kapłanów, prezes diecezjalnego koła TM, prosił Wydział Wykonawczy TM o wystąpienie do Episkopatu Polski z propozycją, aby we wszystkich kościołach kraju zarządzono w jednym z dni okresu wielkanocnego nabożeństwo ekspiacyjne za zniewagi Boga w Rosji sowieckiej. Wydział Wykonawczy 3 marca 1923 r. przesłał projekt do kard. E. Dalbora na zatwierdzenie. Prymas w odpowiedzi z 10 kwietnia 1923 r. uznał, że każdy ordynariusz miał zarządzić takie nabożeństwo w swojej diecezji według własnego uznania. Trzy dni później biuro TM informowało kard. Dalbora o poparciu inicjatywy przez prawie wszystkich biskupów w Polsce⁵⁴.

Sukcesy osiągnięte przez Towarzystwo Misyjne były owocem energicznej pracy członków jego zarządu. Owocem propagowania przez Towarzystwo Misyjne swoich idei misyjnych było zapoznanie społeczeństwa polskiego ze sprawami Kościoła, Polonii, perspektyw misyjnych w Rosji. Należało teraz nawiązać współpracę z organizacjami, które zajmowały się misjami. Szczególnie Towarzystwu musiało zależeć na kontaktach z instytucjami, które podobnie jak Towarzystwo zajmowały się Wschodem. Przykładem takiej instytucji mogło być Lubelskie Koło Badań Religijnych Spraw Wschodu, które mieściło

⁵¹ „Nasz Misjonarz” 1(1925), nr 8, s. 2.

⁵² Ks. Około-Kułąk wyszedł od nakreślenia ogólnej sytuacji socjologiczno-demograficznej w Rosji. Później omówił stan tamtejszego Kościoła, przy czym zaznaczył, że wielu polskich kapłanów katolickich znajduje się na zesłaniu na Syberii. Następnie podał przekrój historyczny prób misji polskiej, zachęcając na końcu do jej wypełnienia. Dokonać tego można było przez modlitwę oraz materialne wsparcie Kościoła w Rosji i kapłanów, którzy mu służą lub będą służyli. Zob. „Nasz Misjonarz” 2(1926), nr 8, s. 5-6; nr 9, s. 5-7.

⁵³ A. O k o ł o - K u ł a k, *Towarzystwo Misyjne w Polsce, w: Jednodniówka ku uczczeniu Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego w Poznaniu 28 IX – 2 X 1927*, red. ks. K. Bajerowicz, Poznań 1927, s. 171.

⁵⁴ AGG, APP, 144c, k. 13, 24.

się przy ul. Archidiakońskiej 7. Sprawami Rosji interesowały się również liczne zjazdy zagraniczne oraz koła misyjne⁵⁵.

III. STOSUNEK DO INNYCH ZWIĄZKÓW MISYJNYCH W POLSCE

Prawie przez cały okres istnienia TM miało problem z ustosunkowaniem się do innych związków misyjnych. Nie było takiego problemu w okresie organizowania się stowarzyszenia. Pojawił się wkrótce w miarę podjęcia przez Stolicę Apostolską różnych inicjatyw na rzecz misji. Miała ona ostatecznie zdecydować o istocie i kierunku działalności TM. Nie śpieszyła się jednak z jednoznacznym i ostatecznym określeniem swego stosunku do TM. Na początku 1922 r. (11 marca) Stolica Apostolska udzieliła specjalnych odpustów dla członków Polskiego TM: w święto Trzech Króli odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami; za odmówienie modlitwy *Pomnij o Najmiłościsz Panno Maryjo* w ciągu 300 dni i odpustu zupełnego raz na miesiąc⁵⁶.

W Polsce samoistność TM potwierdził Sekretariat Misyjny, który był organem wykonawczym episkopatu Polski i koordynatorem działalności różnych organizacji misyjnych w kraju⁵⁷. Na posiedzeniu 23 marca 1922 r. Sekretariat orzekł, że Towarzystwo Misyjne może działać obok Stowarzyszenia Rozkrzewiania Wiary ze względu na różnicę celów obu organizacji⁵⁸. W maju tegoż roku papież Pius XI na mocy swego motu proprio *Romanum pontificum* przeniósł siedzibę Dzieła Rozkrzewiania Wiary Świętej (Opus Propagationis Fidei) z Lyonu do Rzymu. Tym samym organizacja ta nabrała charakteru międzynarodowego i ogólnoświatowego. Zadaniem biskupów było przekształcenie wszystkich związków misyjnych o charakterze powszechnym w papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary Świętej. Papież zachęcał biskupów do tworzenia w jak najkrótszym czasie Rad Krajowych Dzieła⁵⁹. Przed organizatorami TM stanął główny problem: jak pogodzić istnienie i działalność stowarzyszenia z Dziełem Rozkrzewiania Wiary. Oczywiście, papież i prefekt Kon-

⁵⁵ „Nasz Misjonarz” 3(1927), nr 5, s. 134.

⁵⁶ E. R o p p, *Towarzystwo Misyjne do Wielebnego Duchowieństwa w całej Polsce*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 4(1922), nr 5, s. 181.

⁵⁷ Sekretariat powstał na mocy uchwały Zjazdu Episkopatu Polski w Częstochowie (27-29 lipca 1920). Członkami Sekretariatu zostali: bp Adolf Szelażek – kierownik, prał. Walerian Płoskiewicz – sekretarz, prał. Jan Tarnowski – skarbnik, infułat Wincenty Czajkowski, prał. Józef Kłos, o. Jan Urban, ks. Józef Krzyszkowski. Zob. W i l k, *Episkopat*, s. 421.

⁵⁸ AAL, Rep. 61 IX 31, *Protokół posiedzenia Sekretariatu Misyjnego 23 III 1922*, k. 23.

⁵⁹ K r z y s z k o w s k i, *Po właściwych torach*, s. 243-244.

gregacji Rozkrzewiania Wiary kard. Willem van Rossum wiedzieli o założeniu w Polsce Towarzystwa Misyjnego. Nadanie mu odpustów 11 marca 1922 było odbierane właśnie jako forma aprobaty Stolicy Apostolskiej. Komitet Organizacyjny zwrócił się do Kongregacji Propagandy w celu uzyskania konkretnych wskazówek odnośnie do kierunku rozwoju oraz przyszłych losów Towarzystwa. W odpowiedzi Stolica Apostolska nie wydała polecenia zakładania oddziałów papieskiego Dzieła w miejsce TM. Odebrano to jako impuls do zakładania w kraju wyłącznie kół Polskiego TM.

Przyszłość zorganizowanego już stowarzyszenia postanowiono jednak pozostawić ostatecznej decyzji Stolicy Apostolskiej⁶⁰. W tym celu wiceprezes towarzystwa prał. Około-Kułak udał się do Rzymu, gdzie przebywał około roku. Rezultatem jego starań było uzyskanie pisma, w którym Kuria Rzymska wykazywała zamiar zatwierdzenia Polskiego TM, bez zmiany nazwy, jako odłamu papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Wierni mieli obowiązek przynależności do papieskiej organizacji misyjnej i współpracy z nią. Takie orzeczenie nasuwało kilka pytań. Jedno z nich dotyczyło odpustów i przywilejów udzielonych Dziełu. Wątpliwość budziła również kwestia zarządzania finansami zebranymi przez TM: czy miały one pozostać w kraju, czy też odesłane do Rady Naczelnej Dzieła. Zarząd TM proponował, aby ci sami członkowie, którzy należeli do istniejących już w parafiach kół TM, przystępowali również do papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Dochody wówczas należało dzielić na pół. Rozwiązanie powyższe nie okazało się najlepszym. W 1924 r. Towarzystwo postanowiło ponownie zwrócić się do kard. von Rossuma. Projekt listu do kardynała zawierał prośbę o odroczenie konieczności tworzenia kół Dzieła na pięć lat oraz o uznanie TM za odłam papieskiego Dzieła bez burzenia własnych struktur organizacyjnych lub używanie nazwy Towarzystwo Misyjne – Opus Propagationis Fidei⁶¹. Dalej zastanawiano się nad potrzebą utworzenia Naczelnej Rady Krajowej Dzieła Rozkrzewiania Wiary na wezwanie papieża Piusa XI oraz prefekta Kongregacji Propagandy Wiary. Rozstrzygnięcie tej kwestii Towarzystwo widziało w zatwierdzeniu już istniejącej, tzn. Rady Głównej TM, wybranej 26 września 1922 r. Zajęłaby się ona reorganizacją kół papieskiego stowarzyszenia, jego finansami oraz redakcją „Roczników Dzieła Rozkrzewiania Wiary”. Zatwierdzenie prezesa Krajowej Rady dałoby Polsce prawo uczest-

⁶⁰ Ze zjazdu delegatów rad diecezjalnych TM 26 września 1922 w Warszawie. „Misje Katolickie” 41(1922), nr 4800, s. 311-313.

⁶¹ AAG, APP I 36, *Projekt listu do kard. Willema von Rossum, 17 VI 1924*, k. 7.

nictwa w obradach Naczelnej Rady Misyjnej w Rzymie oraz korzystania z ofiar przeznaczonych dla polskich misjonarzy⁶².

Sprawy przedstawicielstwa w centralnej Radzie Misyjnej metropolita starał się załatwić za pośrednictwem kard. E. Dalbora, który planował podróż do Rzymu. W piśmie do prymasa abp Ropp powołał się na sekretarza Kongregacji Propagandy Wiary mons. Boudinhona, który w rozmowie z prał. Około-Kułakiem opowiedział się za obecnością polskiego delegata w Radzie Misyjnej. Zdaniem metropolity kandydata na to stanowisko należało szukać wśród księży prałatów mieszkających w Rzymie⁶³. Z nich najbardziej odpowiednim arcybiskupowi mohylewskiemu wydawał się prał. Kazimierz Skirmunt⁶⁴. Kilka miesięcy później, pod koniec grudnia, metropolita zmienił jednak zdanie odnośnie do tego kandydata ze względu na niedostarczenie Ojcu św. jego listu. Takie zachowanie abp Ropp odebrał jako brak chęci zaangażowania się na rzecz poparcia TM w Rzymie⁶⁵. W takiej sytuacji na reprezentanta Polski arcybiskup mohylewski proponował ks. infułata Euzebiusza Brzeziewicza⁶⁶. Na jego wybór wpłynęła pewna okoliczność, gdyż infułat 4 sierpnia 1923 r. wyjeżdżał do Rzymu na zaproszenie papieża Piusa XI. Był to już drugi jego wyjazd do Rzymu na prawach osobistego gościa Ojca św. Oprócz tego, że był bardzo bliskim przyjacielem papieża z czasu jego pobytu w Warszawie,

⁶² „Misje Katolickie” 41(1923), nr 489, s. 251; 43(1924), nr 503, s. 323-324; AAG, APP I 36, k. 7.

⁶³ AAG, APP I 36, *Abp E. Ropp do kard. E. Dalbora, 28 VII 1923*. Podobna propozycja została powtórzona rok później w projekcie listu do kard. von Rossuma.

⁶⁴ Kazimierz Skirmunt ur. w 1861 r. w Szemiotowszczyźnie. Studiował prawo w Uniwersytecie w Dorparcie oraz rolnictwo we Wrocławiu. Na początku pontyfikatu Leona XIII wyjechał do Rzymu jako tajny wysłannik w sprawach diecezji wileńskiej. Tak rozpoczętą pracę prowadził przez całe życie najpierw jako świecki, a potem jako kapłan. W Rzymie na Gregorianum uzyskał stopień doktora teologii, studiował też w akademii specjalnej dla dyplomatów. Zorganizował poufną drogę dla korespondencji biskupów z Cesarstwa Rosyjskiego ze Stolicą Apostolską. Był konsultantem Kongregacji ds. Nadzwyczajnych Kościoła i Kongregacji Propagandy Wiary w kwestiach Kościoła w Rosji i Królestwie Polskim. Po 1918 r. został mianowany radcą kanonicznym Ambasady Polskiej przy Stolicy Apostolskiej. Zmarł 26 maja 1931 w Rzymie. Metropolita Ropp wiele razy korzystał z pośrednictwa ks. Skirmunta. Zob. B. S k i r m u n t, *W służbie Kościoła i Polski. Ks. Dr Kazimierz Skirmunt*, Wilno 1931.

⁶⁵ AAG, APP I 36, *Abp Ropp do kard. Dalbora 29 XII 1923*, k. 3.

⁶⁶ Euzebiusz Brzeziewicz ur. 14 sierpnia 1858; pełnił funkcję sekretarza ordynariusza sandomierskiego Antoniego Sotkiewicza (zm. 1901), przez 15 lat wikariusza parafii św. Krzyża w Warszawie, a od 1901 r. – proboszcza parafii św. Aleksandra. Latem 1918 r. oddał swoje apartamenty pod mieszkanie i kancelarię wizytatora apostolskiego mons. Achillesa Rattiego. Sam przeniósł się do skromnego lokalu. Został informatorem, tłumaczem, doradcą i stałym towarzyszem nuncjusza. Por. *50-lecie kapłaństwa ks. Infułata E. Brzeziewicza w Rzymie*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 21(1931), nr 9, s. 383-386.

był człowiekiem dobrym i gorliwym. Metropolita Ropp przypuszczał, że infuła przeniesie się do Rzymu na stałe, dlatego byłby osobą najbardziej odpowiednią. Oczekiwania metropolity jednak nie spełniły się: po dwutygodniowej gościnie u Piusa XI ks. Brzeziewicz powrócił do kraju⁶⁷. Spoglądając na dalsze losy Towarzystwa, można wnioskować, iż plany metropolity dotyczące przedstawicielstwa polskiego w Radzie Misyjnej w Rzymie pozostały na etapie projektów.

Wola papieża Piusa XI odnośnie do reorganizacji ruchu misyjnego, wyrażona we wspomnianym wcześniej motu proprio z 1922 r., z większą siłą została powtórzona w jego encyklice *Rerum Ecclesiae Gestarum* z 28 lutego 1926 r. Dokument ten miał przełomowe znaczenie dla misji. Od tej chwili akcję misyjną mogły prowadzić głównie trzy papieskie organizacje o zasięgu ogólnokościelnym: Dzieło Rozkrzewiania Wiary Świętej, Dzieło Dzieciństwa Jezusowego oraz Stowarzyszenie św. Piotra Klawera⁶⁸. Pozostałe związki czekała reorganizacja. Taka decyzja Stolicy Apostolskiej nie przewidywała żadnych wyjątków, na które liczyło Towarzystwo Misyjne. Podstawą było założenie, że TM łączyło w sobie dwa kierunki – ogólnościelny i specyficznie polski. Nie wszystkim jednak odpowiadała ta dwukierunkowość stowarzyszenia: „zbudowano instytucję o dwóch frontach, z których jeden miał posiadać widok na wszystkie misje w krajach pogańskich, a z okien drugiego widać było tylko zagrodę sąsiada od Wschodniej strony. W rzeczywistości jednak z Polskim Towarzystwem na misje pogańskie spoglądać można było tylko przez szparę, a myślano jedynie o wybijaniu coraz to większych okien na Wschód”⁶⁹. Stolica Apostolska nie zgodziła się na uznanie Towarzystwa za papieskie dzieło misyjne. Zostało ono postawione przed wyborem: czy zwrócić się w stronę misji powszechnych i zostać wcielonym do Dzieła Rozkrzewiania Wiary, czy też zachować swoją specyfikę. Ostatecznie opowiedziało się za tą drugą drogą, która wskazywała na słowiański charakter TM. Przedmiotem aktywności stowarzyszenia odtąd były wyłącznie Kresy Wschodnie czy w ogóle kraje słowiańskie (art. 2 nowego statutu). Takie samookreślenie się TM oznaczało ostateczny rozdział między nim a papieskim Dziełem Rozkrzewiania Wiary. Od tamtej chwili każdy ze związków realizował własne cele i miał odrębną organizację.

⁶⁷ AAG, APP I 36, *Abp E. Ropp do kard. E. Dalbora*, 28 VII 1923, k. 1; *Pobył ks. Infuła E. Brzeziewicza w Rzymie*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1(1923), nr 7-8-9, s. 129.

⁶⁸ Zieliński, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, s. 472.

⁶⁹ Krzyszkowski, *Po właściwych torach*, s. 242.

Prace Towarzystwa napotykały coraz więcej trudności. Kardynał von Rossum zwrócił się do biskupów polskich z poleceniem dostosowania związków misyjnych w kraju do ogólnych struktur organizacyjnych papieskich dzieł misyjnych. W odpowiedzi na to Komitet Episkopatu 1 grudnia 1926 r. podjął uchwałę, aby w parafiach tworzono w pierwszej kolejności koła papieskich dzieł lub przekształcano w nie już istniejące koła Towarzystwa Misyjnego. Uchwały te zatwierdził Ogólnopolski Zjazd Episkopatu, który odbył się w Warszawie w dniach 15-17 marca 1927 r.⁷⁰ W rzeczywistości taka decyzja biskupów oznaczała stopniowy zanik Towarzystwa Misyjnego. Prawdopodobnie proboszczowie reorganizowali koła TM w koła papieskich dzieł misyjnych, a nie organizowali nowych. Tworzenie podwójnej organizacji i wspieranie zarazem kilku związków misyjnych było dla wiernych dużym obciążeniem. Osoby, wykazujące chęć dalszego wspierania TM, musiały uiszczać dodatkowe składki. „Zamęt misyjny” w Polsce doprowadził do tego, że zdeorientowane rady diecezjalne już na początku 1926 r. nie przesyłały składek z kół parafialnych TM do jego centrali w Warszawie.

Komitet biskupów polskich zalecał kapłanom przystąpienie do Związku Misyjnego Duchowieństwa (Unio Cleri pro Missionibus). Organizacja powstała wcześniej od TM, w 1918 r. Papież Benedykt XV obdarzył Związek licznymi odpustami oraz podporządkował Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Następny papież Pius XI również gorąco go popierał i zachęcał ordynariuszy do zakładania jego oddziałów w swoich diecezjach⁷¹. W 1924 r. prezesem krajowego Związku Misyjnego Duchowieństwa został ordynariusz płocki bp Antoni Nowowiejski, który był koordynatorem całego ruchu misyjnego w Polsce. Zdaniem biskupa TM należało poddać pod bezpośrednią jurysdykcję rzymskiej Kongregacji ds. Kościoła Wschodniego⁷². Nieporozumienia i niejasności między TM a Unio Cleri powstały głównie na gruncie przynależności do tych organizacji. Wyjaśnienie spornej kwestii nie było jednak tak skomplikowane, jak w przypadku papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Podstawowe różnice między TM a Związkiem Duchowieństwa polegały na tym, że członkami pierwszego mogli zostać świeccy i księża, drugiego – wyłącznie kapłani. Celem pierwszego stowarzyszenia były misje na Wschodzie słowiańskim, natomiast drugiego – misje powszechne. Mimo to regulamin Związku pozwalał na udzielenie pomocy osobnej misji czy konkretnemu

⁷⁰ W i l k, *Episkopat*, s. 423-426.

⁷¹ *Encyklika Ojca św. Piusa XI w sprawie niesienia pomocy misjom*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 16(1926), nr 5, s. 182-183.

⁷² AAL, Rep. 61 I 1, *Protokół konferencji metropolitów, 30 XI-IXII 1926*.

misjonarzowi⁷³. Nasuwa się wniosek, że omawiane organizacje nie wykluczały się wzajemnie, a odwrotnie – mogły niejako uzupełniać się. Związek Duchowieństwa mógłby nawet patronować Towarzystwu Misyjnemu.

Rozwiązanie trudnej kwestii znalezienia właściwego dla TM miejsca wśród innych organizacji misyjnych nastąpiło już w latach trzydziestych. Wszelką działalność misyjną na rzecz Kościoła na Wschodzie Stolica Święta podporządkowała w 1930 r. Papieskiej Komisji Pro Russia, którą Pius XI 23 kwietnia 1930 r. wyodrębnił z Kongregacji Kościoła Wschodniego i mianował bpa Michaela D'Herbigny jej przewodniczącym⁷⁴. Po tym obumierające Towarzystwo Misyjne przetrwało jeszcze dwa lata. Wraz z likwidacją archidiecezji mohylewskiej z dniem 1 stycznia 1932 r. uległ likwidacji Sekretariat Metropolity Mohylewskiego w Warszawie oraz inne instytucje, patronowane przez jej zarząd⁷⁵. Tym samym po dziesięciu latach pracy przestało istnieć Towarzystwo Misyjne w Polsce⁷⁶. Po likwidacji TM abp Ropp nie zrezygnował z propagowania idei misji w Rosji. Czynił to przez udział w konferencjach unijnych w Pińsku, zainicjowanych przez biskupa Z. Łozińskiego i organizowanych przez prał. A. Około-Kułaka⁷⁷. W dniu 24 maja 1933 r. przemawiał na zebraniu w Warszawie, poświęconym zagadnieniu stosunku Polski do Rosji. Przypominał o powołaniu misyjnym Polski na Wschodzie, przewidując rozpad państwa sowieckiego na organizmy narodowe⁷⁸.

Wobec braku ujednoczenia i centralizacji pracy misyjnej nie dziwi, że katolicy w Polsce na początku lat dwudziestych często nie mogli uchwycić różnic między poszczególnymi stowarzyszeniami misyjnymi. Trudności pod tym względem mieli nawet kierownicy biskupi, na których spoczywało zadanie koordynowania akcji misyjnych na terenie swojej diecezji. Społeczeństwo dopiero zaczynało uświadamiać swoje zadania w dziedzinie misji. Z tego względu propagowane przez TM idee misji na Wschodzie czasami napotykały brak zrozumienia ze strony szerszej społeczności polskiej. Innym powodem mogło być preferowanie przez Polaków misji wśród pogan a nie wśród

⁷³ E. R o p p, *Towarzystwo Misyjne do Wielebnego Duchowieństwa w całej Polsce*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 4(1922), nr 5, s. 180; S k i m b o r o w i c z, *Towarzystwo*, s. 15.

⁷⁴ „Acta Apostolicae Sedis” 22(1930), nr 4, s. 153-154.

⁷⁵ O pracy Sekretariatu i okolicznościach jego likwidacji szerzej zob.: K o z y r s k a, *Arcybiskup Edwar Ropp. Życie i działalność*, s. 210-218.

⁷⁶ P o r. W i l k, *Episkopat*, s. 424.

⁷⁷ M. P a p i e r z y ń s k a - T u r e k, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-1939*, Warszawa 1989, s. 413.

⁷⁸ „Przegląd Katolicki” 71(1933), nr 23, s. 368.

chrześcijan w Rosji i na Kresach Wschodnich. Niektórzy nie rozumieli sensowności idei misji wśród katolików – w dużej mierze Polonii. Jedni w prowadzeniu misji zagranicznych upatrywali niepotrzebne ingerowanie Polski do polityki wewnętrznej innych państw, inni zaś byli zazdrośni, kiedy misjami zajmowali się nie-Polacy:

Jeżeli chodzi o udział w misjach w dalekich zamorskich krajach, słyszy się wtedy: „po co trwonić siły dla dalekich, obcych nam celów, skoro Afrykę posiadamy blisko pod bokiem”. Jeśli znowu podejmie się myśl pracy misyjnej w [...] Afryce, słyszy się co innego: „to polityka i polityka dla narodu szkodliwa!”. Gdy się dowiadujemy, że jakieś zagraniczne czynniki gotują się do pracy misyjnej w Rosji, ten i ów upatruje w tym antypolską intrygę i woła: „gdzie jest polski Kościół, że pozwala obcym zagarniać sferę należnych sobie wpływów?” – kiedy zaś rodzi się w łonie polskiego Kościoła jakaś w tym kierunku inicjatywa, znowu ktoś podniesie alarm: „ci panowie chcą wprząc Polskę do rydwanu watykańskiej polityki!”⁷⁹.

Podsumowując należy przyznać, że przez cały, choć niedługi, okres istnienia Katolickie Towarzystwo Misyjne starało się pozostać wiernym swojemu głównemu celowi, jakim było umacnianie i szerzenie wiary katolickiej na Wschodzie słowiańskim. Pierwsza część tego celu dotyczyła więc misji wewnętrznych wśród katolików na Kresach Wschodnich, a szczególnie w kraju sowieckim. Było to poważne zadanie, zważając na postępującą ateizację w ZSRR oraz walkę z Kościołem katolickim. Przy tym w sposób szczególny pamiętano o Polakach, zarówno kapłanach, jak też wiernych, którzy stanowili trzon tego Kościoła. Następnie TM lansowało ideę podjęcia akcji misyjnej wśród prawosławnych. Metropolita Ropp i jego zwolennicy nieustępliwie starali się wykazać pierwszorzędne prawo do tej misji Polaków, zwłaszcza duchowieństwa polskiego. Ten pogląd na politykę unijną na Wschodzie jednak bardzo różnił się od stanowiska preferowanego przez Stolicę Apostolską⁸⁰. Pod koniec lat dwudziestych XX wieku, w miarę postępowania polityki antyreligijnej w Rosji, kwestia misji wśród prawosławnych w Rosji została przełożona na przyszłość. Wysiłki stolicy Apostolskiej i Polski natomiast zostały skierowane na przeprowadzenie eksperymentu z neounią na kresach

⁷⁹ Ks. J. U r b a n T J, *Czy Polska ma być apostolską?*, „Misje Katolickie” 42(1923), nr 481, s. 26-27.

⁸⁰ O różnych projektach unijnych dotyczących Rosji zob.: K o z y r s k a, *Arcybiskup Edward Ropp. Życie i działalność*, s. 220-233; M. M r ó z, *W kręgu dyplomacji watykańskiej. Rosja, Polska, Ukraina w dyplomacji watykańskiej w latach 1917-1926*, Toruń 2004, s. 309-343.

Rzeczypospolitej Polski⁸¹. Organizatorzy i zarząd TM podejmowali wielkie wysiłki, aby konsekwentnie realizować wytyczone sobie cele. Zachowanie własnego kierunku działania okazało się jednym z powodów wyłączenia TM z głównego nurtu apostołatu misyjnego w Polsce, skierowanego na misje powszechne. Utrudniło to w dużej mierze dalsze prace TM, a w konsekwencji doprowadziło do jego likwidacji. Niemniej jednak omawiane Towarzystwo było w istocie pierwszym stowarzyszeniem misyjnym w Polsce, zrzeszającym zarówno duchownych, jak i świeckich sympatyków misji. Podobne organizacje istniały wcześniej w innych krajach: we Francji, Italii, Niemczech. Polskie TM odegrało niewątpliwą rolę w uwrażliwieniu Polaków na problematykę misyjną.

THE CATHOLIC MISSIONARY SOCIETY IN POLAND (1921-1931)

S u m m a r y

The Missionary Society (MS) was the first national society in Poland designed for the clergy and the lay advocates of mission. It was modelled on the missionary organisations in Moravia and in West Europe. The MS was inaugurated on 14th December 1921 and then confirmed by the State on 8th February 1922. In November 1922 the organisation was renamed to the Polish Missionary Society, and in April 1926 the word „Polish” was changed into „Catholic.” The main originators and organisers of the Society grouped, above all, the Mohylew archbishop Edward Ropp, who stayed abroad in Poland at the time, his close collaborator Rev. Antoni Około-Kułak, and the editor-in-chief of the „Przegląd Powszechny” Fr. Jan Urban T.J. The MS board of directors was the Main Council whose chairperson was Primate E. Dalbor, the Executive Board, with Abp E. Ropp at the lead, and an Audit Committee. The territorial organisation of the MS made a network of parochial circles and diocesan councils which were soon established in many dioceses of Poland. The main purpose of the MS was to support actions on behalf of propagating and strengthening the Catholic faith in the Eastern borderlands and in the Slavic countries. The project-makers of the missions in Russia treated Poland as their priority because of its geographic proximity and historical ties. Moreover, the majority of Catholics in the east was made up of Poles. The MS carried out its goal through prayer and collection of means for the constructions, repairs, and provision of temples and missionary posts; the propagation of the missionary idea in the East; publication of literature and papers. The MS subsidised the Jesuit mission in Albertine, the Missionary Institute in Lublin (1924-1934), which prepared missionaries for the East; supported the theological seminary in Buczacz and Vladyvostok. After Pope Pius XI published his missionary encyclical

⁸¹ Szerzej zob.: P a p i e r z y ń s k a - T u r e k, *Między tradycją a rzeczywistością*, s. 404-441.

Rerum Ecclesiae Gestarum on 28th February 1926, the missionary idea of the Catholic Church could be carried out only by three global papal organisations: The Work of Propagation of Sacred Faith, the Work of Jesus' Childhood, and the St. Peter Klawer Society. The Society embraced all missionary territories. The MS retained its specific character, that is it was directed at the Slavic East, which was one of the reasons why it was excluded from the main line of the missionary apostolate in Poland. It was followed by disappearance or, more often, reorganisation of the MS circles into the circles of papal missionary works. Thus the MS was deprived of necessary means to fulfil its tasks and, after a few years of vegetation, was liquidated in December 1931. Despite a short period of existence, it did play a role in making Polish society aware of the missions' needs by informing people about the situation of the Church and Poles behind the eastern border.

Translated by Jan Kłos